

**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
w Zespole Placówek Edukacyjno - Wychowawczych w Gnieźnie
odbytego w dniu 21 marca 2022 r.**

BR.0012.12.2022

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia Komisji.

W dniu 21 marca 2022 r. o godz. 13.02 Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Pan Marian Pokładecki otworzył posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Przewodniczący Komisji przywitał załogowanych radnych i zaproszonych gości.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki poinformował, że komisja jest nagrywana w celu sporządzenie protokołu i przypomniał o przestrzeganiu RODO w zakresie ochrony osób fizycznych.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji.

Ad. 2 Funkcjonowanie Zespołu Placówek Edukacyjno - Wychowawczych w Gnieźnie.

Informacje przedstawiła Pani Lidia Boguszyńska Dyrektor Zespołu Placówek Edukacyjno- Wychowawczych w Gnieźnie. W ośrodkach socjoterapii musi funkcjonować przynajmniej jedna ze szkół. My zdecydowaliśmy się na szkołę podstawową stąd mamy Szkołę Podstawową Specjalną Nr 11 są tutaj przyjmowani uczniowie i wychowankowie na poziomie klas 4-8. Na tą chwilę nie jesteśmy przygotowani bazowo, nie mam ani jednego miejsca wolnego w ośrodku, mam listę oczekujących, lokalowo i miejscowo nie jesteśmy przygotowani na przyjęcie takich maluszków. Wiąże się to również z doposażeniem w specjalistyczne pomoce dydaktyczne. W ośrodkach socjoterapii wychowankowie przebywają przez cały rok z wyjątkiem okresu trwania ferii letnich i zimowych oraz trwania świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Okres weekendu spędzają w ośrodku, o ich urlopowaniu decyduje dyrektor. Przypominam, że to jest trudna młodzież, która ma problem we funkcjonowaniu wśród rówieśników, w domach rodzinnych, w środowisku

społecznych. Najtrudniej jest we wrześniu i po okresach spędzonych w domu. To co zostaje wypracowane przez ośrodek i grupy specjalistów, przez dom zostaje zburzone. 90 % rodzin naszych wychowanków to są rodziny, które same mają problemy. Drugą odnogą jest szpital dziekanowski, tam swoimi zajęciami obejmujemy dzieci i młodzież od 6 do 18 roku życia w oddziale 12. Przebywają tam dzieci na leczeniu psychiatrycznym. Sama diagnoza medyczna, lekarska trwa około 2 tygodni, żeby włączyć leczenie farmakologiczne. Od włączenia leczenia farmakologicznego pacjent jest obserwowany przez okres 6 tygodni, żeby sprawdzić czy te leki na pacjenta działają. Misją placówki jest to, żeby dzieci, które znalazły się w szpitalu nie miały zabranej szansy edukacyjnej. Mamy tam Szkołę Podstawową Specjalną nr 15 z oddziałem przedszkolnym, który jest uruchomiony w Szpitalu Pomnik Chrztu Polski w Gnieźnie. Mamy tam 4 grupy wychowawcze. Co różni szpital od MOS-u. Zajęcia wychowawcze w szpitalu odbywają się przez 12 miesięcy dzień w dzień. Nie mam miejsc na oddziale szpitalnym dziecięcym o przyjęciu pacjenta i urlopowaniu decyduje ordynator. Nasza rola polega na tym, żeby we współpracy z ordynatorem podjęli działalność dydaktyczną, wychowawczą i terapeutyczną. Nasza rola w szpitalu jest taka, żeby dzieciom dawać oceny terapeutyczne, mamy specjalny międzyszkolny system oceniania zaakceptowany przez kuratora oświaty. Każdy pacjent, który przebywa na oddziale powyżej 7 doby, ordynator takiego oddziału musi stworzyć warunki nauczania. Mamy osobny budynek. Po pobycie takiego pacjenta mamy obowiązek wysłać informację do jego szkoły macierzystej. Udostępniamy i umożliwiamy naszym pacjentom podchodzenie do egzaminów zewnętrznych. Na terenie szpitala komisje funkcjonują. Jest problem ze szpitalem i to musi wybrzmieć. Mamy problem z tym oddziałem Panie Starosto. Pani radna Natasza Szalaty podniosła ten temat na sesji. Tygodniowa liczba godzin dydaktycznych jest 123 na tych 4 oddziałach i 119 wychowawczych. Mamy informację z oddziału, mamy informację od dyrektora, który zamieścił informację w BIP-ie szpitalnym, że najprawdopodobniej oddział zostanie zlikwidowany, bo nie ma ordynatora. To jest nasz problem wspólny. Przez wiele lat był jeden ordynator, który przeszedł na emeryturę i świadczył usługi jako lekarz. Po Pani dr Kiełczewskiej ordynaturę przejęła Pani dr Siemieniuk. Ta Pani dr też pracowała wiele lat i też jest to świetny fachowiec. Do tego zespołu doszła Pani dr Olszewska. Pani dr Siemieniuk zrezygnowała z ordynatury i poszła na prywatną praktykę lekarską. Ordynaturę

objęła Pani dr Olszewska, która była ordynatorem 2 lata w pewny momencie zrezygnowała. Oddział bez ordynatora funkcjonować nie może. Dyrektor szpitala szuka tej ordynatury i jest z tym problem. To nie jest problem dla personelu szpitala, Pan Dyrektor ma zamiar otworzyć oddział psychiatryczny dla dorosłych, a najlepiej otworzyć oddział dla uzależnionych, jest to najlepiej finansowane. Pan dyrektor szpitala uprosił, żeby Pani Siemieniuk wróciła, która będzie ordynatorem do kwietnia. Samorządowcy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zapomnieli, że jeżeli tutaj jest szkoła to musiałaby być podjęta uchwała o zamiarze przekształcenia naszej jednostki. Jesteśmy pod kartę nauczyciela- ja mam tam bardzo dużo etatów. Jeżeli miałabym tych ludzi zwolnić to musiałabym mieć uchwałę, której nie podjęliście. Swego czasu Pani Szalaty podniosła ten temat, a Pan starosta powiedział, że będzie rozmawiał z Panią Pauliną Stochniałek.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński powiedział, że taka rozmowa się odbyła.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że jeżeli ordynator mówi mi wprost, że jest do kwietnia i odchodzi i nie ma ordynatora i oddział będzie przekształcony to jest to osoba dla mnie bardzo wiarygodna. Nie możemy sobie pozwolić na dialog tylko musimy mieć dokument. Pracownicy szpitala będą zawsze potrzebni. Warto byłoby skierować oficjalne zapytanie, bo będziemy mieli za chwilę problem. Będę miała ludzi w domu i będę im musiała płacić co miesiąc, a z drugiej strony potrzeba społeczna- psychiatra w Polsce jest potrzebna.

Pani radna Natasza Szalaty zapytała co się stanie z zespołem, który powoływaliśmy?

Pan Łukasz Kaszyński Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu powiedział, że wbiliśmy się w tendencję ogólnopolską czyli wspieramy wsparcie psychiatryczne. To do czego nawiązała Pani dyrektor, nasze pierwsze wspólne dziania, jak się ten problem pojawił to zgłosiłem to Panu Staroście, Pani Szalaty też zwróciła na to uwagę. Wystosowaliśmy pismo do Pana Czaplickiego, który zapewniał nas, że oddział będzie funkcjonował. Była deklaracja, że poczyni wszelkie starania, żeby oddział istniał. Rzeczywiście może oddział uzależnień jest atrakcyjny finansowo. My jako wspierający oddział psychiatrii dziecięcej on jest lepiej finansowany jak

dla dorosłych. Obłożenie jest 100 % i jest kolejka. Tam jest trudna, wytężona praca. Jak nie będzie ordynatora wtedy podejmuje się działania, żeby oddział zamknąć.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że coś tutaj nie pasuje, to dyrektor sam sobie może zamknąć oddział czy uchwałę o zamknięciu podejmuje samorząd Woj. Wielkopolskiego? To, że nie ma ordynatora nie oznacza, że ktoś nie może pełnić obowiązków ordynatora. Trochę ta argumentacja została postawiona na głowie.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński zapytał czy my mamy jakiś dokument świadczący o tym co Pani dyrektor mówi.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że nie ma dokumentu.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zapytał czy Pani dyrektor otrzymała dokument mówiący o likwidacji oddziału i zamykaniu szkoły? Na otwarciu zespołu był rzecznik praw pacjenta, który zabiegał o utworzenie szkoły przy liceum.

Pani dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że nie otrzymała takiego dokumentu.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że kontaktował się z Rzecznikiem Praw Pacjentów, Pani interweniowała i sytuacja na pewien czas się wyciszyła. Najbardziej zorientowane osoby w tym temacie to są lekarze, którzy tam pracują.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że wychodzimy za wcześnie z tematem, ponieważ nie mamy żadnej informacji o takim działaniu dyrektora szpitala, nie wiem czy oni mogą tak postąpić i zamknąć oddział. Nie wiem czy na dzień dzisiejszy lepiej nie zajmować stanowiska i poczekać na oficjalne pismo.

Pan Starosta Piotr Gruszczyński odpowiedział, że skoro otrzymaliśmy pismo od Pana Dyrektora Czaplickiego 2 miesiące temu zapewniające o istnieniu oddziału, a później rozmawiałem z Panią Stochniałek i z tego wynika, że nie ma takiego zamiaru. Nie będziemy stosować kolejnego pisma, zadzwonię czy coś się dzieje i coś się zmieniło,

bo dochodzą do nas niepokojące informacje. Jest problem systemowy w służbie zdrowia od lat. Dobrze, że Pani dyrektor wywołała temat, ponieważ być może trzeba dmuchać na zimne.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że ma Pani czas do końca maja na podjęcie decyzji. Jeżeli szkoła nie będzie miała możliwości istnieć w tym szpitalu czy w innym szpitalu to jest Pan narażony na to, że będzie Pan płacił 6 miesięczne odprawy lub będzie Pan miał nauczycieli w stanie nieczynnym i z tym samym się wiąże, że 6 miesięcy trzeba będzie Mu płacić.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że Pan Starosta miał rozmawiać z Panią Stochniałek jak pytałam Pana o to, umowa była do końca grudnia z NFZ i nie było wiadomo co dalej czy umowa została przedłużona?

Pan Starosta odpowiedział, że rozmawiał z Panią Stochniałek, która zagwarantowała, że nie ma żadnych zamysłów, żeby oddział zlikwidować. Tutaj jest inny problem, że ludzie nie chcą tam ordynatować. Umówmy się, że sesję mamy w czwartek i ja spróbuję dać Państwu jakieś informacje.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska zwróciła uwagę, że dyrektor występuje o kontrakt do NFZ-tu dwa razy do roku i pytanie czy dyrektor szpitala wystąpił o kontrakt do NFZ-tu na drugą połowę roku.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że mocne strony placówki to mocna kadra pedagogiczna z bogatym doświadczeniem i kwalifikacjami, wieloletnia, owocna współpraca ze szpitalem, zapewnienie sukcesu edukacyjnego dla wychowanków, współpraca z wieloma podmiotami, udział we wielu konkursach wewnętrznych. Trudności edukacyjne i somatyczne mają wpływ na niezbyt duże osiągnięcia edukacyjne uczniów. Słabe strony zbyt mała oferta bazy noclegowej, mam 80 miejsc w ośrodku, w internacie mam 46 łóżek. Finansowanie jest różniące dla tego śpi, a co nie śpi. Ten co śpi ma wagę 7,5 a ten co nie śpi ma wagę 1,5. Warto szukać tego co śpi, ponieważ na niego idzie większa subwencja. 16 uczniów śpi u Gewerta czyli w nowej placówce niepublicznej.

Pani Ewa Załęska Główny Specjalista Wydziału Edukacji i Sportu powiedziała, że finansowanie na miesiąc luty było 70.000 złotych.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że przez to, że jest Gewert mam na tych uczniów wagę 1,5. Wielu rodziców zgłasza się do mnie z Polski, placówek jest mało, a problemów coraz więcej. Drugim takim ośrodkiem są siostry na ul. Wojciecha. Wołałabym mieć te dzieci wszystkie u mnie. Najlepsze rozwiązanie to byłoby rozbudować ośrodek, fajnie byłoby zapewnić takie miejsce 12 osób w grupie wychowawczej, bo my oddajemy im pieniądze. Baliście się, że MOS to nie wypała, jest tu wypała i to duży. Nabór do ośrodków socjoterapii jest cały rok. Kolejna słaba strona to brak personelu medycznego- nikt nie chce przyjść, żeby świadczyć nam usługi pielęgniarki szkolnej. Boisko sportowe, sala gimnastyczna w opłakanym stanie. Padła kiedyś informacja, że dyrektorzy mają pisać projekty. To tak nie jest - w zeszłym roku napisałam projekt do UMWW dostaliśmy 104.000 złotych, które zostało doposażone w pomoce dydaktyczne, rekreacyjne, obóz socjoterapeutyczny. Teraz też napisała o 146.000 złotych. Sala gimnastyczna - brak wentylacji, sala nie była remontowana. Pisaliliśmy projekt, to nie jest tak, że dyrektor pisze. Wiele projektów pisze organ prowadzący, my podajemy dane do projektu. Napisałam projekt do TAURONA, do LOTTO. Pani Wicestarosta udostępniła nam kwartalnik, kiedy są projekty ale to nie jest zadanie dyrektora. Dyrektor opiniuje bądź sugeruje co potrzebuje, a pisze organ prowadzący.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że projekty pisze się wspólnie. Organ prowadzący też nie do końca ma wiedzę.

Pani radna Natasza Szalaty zapytała o boisko, czy firma wykupiła teren, czy jest to wdzierżawione?

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że to jest działka sprzedana.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że głosując nad sprzedażą tej działki. Była mowa, że jeżeli zostanie sprzedana ta część boiska miał być zewnętrzny plac

zabaw, czy zewnętrzna siłownia. Zarząd obiecał, że taka siłownia będzie robiona. Tego nie ma do dnia dzisiejszego. Dlaczego nas wprowadzono w błąd? Pamiętam jak Pani Jung wypowiadała się w tej kwestii.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że kiedyś jeden z dyrektorów obiecał, że jak powstanie MOS tu będzie tutaj piękne boisko ze sztuczną nawierzchnią. Gdyby wtedy dotrzymał słowa i to by powstało nikt by nie sprzedał tej działki. To jest zaniedbanie poprzedniej kadencji, że pozwoliliśmy nie zbudować tego boiska i dzisiaj okłamano nas kolejny raz, bo wtedy też nas okłamano, że kiedy zrobimy Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii powstanie kompleks boisk. Pamiętam jak to było mówione na sesji. Zaniedbaliśmy to. Dzisiaj jest możliwość zrobienia zielonego zaplecza pomiędzy parkingiem. Boisko asfaltowe nadaje się do koszykówki. Nawierzchnia, która nie będzie kosztogenna przy utrzymaniu tego boiska. Salę gimnastyczną trzeba zrobić- założono tu plastikowe okna bez otwierania. Nikt nie odprowadził cyrkulacji i wentylacji powietrza.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że nie można tak sprawy stawiać, że skoro wtedy nie zrobiono boiska to teraz sprzedano działkę. Jak jest zabezpieczony wjazd karetki czy straży pożarnej?

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że własnym sumptem wykonaliśmy bramę wjazdową, droga jest utwardzona i karetka bezpośrednio podjedzie pod internat, dostaliśmy zgodę na użytkowanie drogi i karetka i ciężki sprzęt wjedzie. Wystąpiłam do zarządu z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie mienia, który idzie pod młotek dom dziecka w Trzemesznie Tam jest świetna wiata grillowa, elementy siłowni zewnętrznej. To się będzie rewelacyjne wpisywało w teren zielony. Poprosiłam Panią Dyrektor Majewską o wsparcie jak to zrobić, że mienie można było przekazać. Dostałam akceptację Zarządu do 23 kwietnia przenoszę to mienie, z uwagi na to, że w kwietniu będzie przetarg na to mienie zostanie wzbogacone. Liczę, że marszałek środki nam przekaże do zakupienia na zewnątrz. Sami robimy boisko. Mamy już zamówione piłko-chwyty, montaż będzie po wycince drzew. Mamy zgodę Pana Prezydenta. Musimy usunąć topole, będziemy je usuwać.

Przewodniczący Komisji powiedział, że uważa, że boisko asfaltowe powinno powstać.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że w Trzemasznie jest pusty lokal, cały dom stoi. Co jest z tą nieruchomością? Dlaczego nie łatwiej byłoby przenieść cały ośrodek do Trzemeszna i tam by była cała baza.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że tam jest świetna baza, tam jest zdrowy porządny budynek. Tam by się wszyscy zmieścili.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że ta nieruchomość jest wystawiona na sprzedaż. Podczas komisji powinniśmy mówić o tych rzeczach, które od nas zależą. Żeby porządnie zrobić trzeba się przygotować, zrobić kalkulację kosztów wyposażenia, decyzja należy do zarządu. Już raz ten obiekt był wystawiony na sprzedaż i burmistrz Trzemeszna chciał go przejąć za darmo. Nie wiem czy tu jest sens dyskusowania. Przeniesienie do Trzemeszna rodzi pytanie co z tym budynkiem?

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że łatwo sprzedać budynek.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że to nie jest łatwo sprzedać, ponieważ tutaj jest plan zagospodarowania przestrzennego, który mówi wyraźnie, że ta działka jest na cele edukacyjno - oświatowe. Jeżeli ktoś tu włożył jakieś pieniądze chciałby je odzyskać. Pomysł może i dobry ale na dzień dzisiejszy nierealny.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał ile kosztuje wycięcie topoli?

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że taka wycinka topoli z firmą zewnętrzną kosztuje 11.000 złotych. My dzięki zaangażowaniu Pana Starosty mamy koszt zdecydowanie niższy 5.000 złotych.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy Pani Dyrektor dostaje całą subwencję na prowadzenie zespołu.

Pani Renata Rasińska Dyrektor Centrum Usług Wspólnych odpowiedziała, że tak.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że to jest jedyna szkoła, która dostaje całą subwencję.

Pani Dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że wszystkie szkoły otrzymują subwencję tak jak to jest policzone.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że przez lata pracował w szkole i nigdy tak nie było.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że subwencję tak jak jest wyliczona dostają szkoły.

Pani radna Joanna Arndt zapytała na ucznia czy na nauczyciela?

Pa Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że nie ma subwencji na nauczyciela.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że subwencja na nauczyciela też jest.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że jest to wskaźnik DI i po to się ma nauczycieli.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że pierwsze słyszy, żeby wszystkie szkoły powiatowe miały całe kwoty zapewnione.

Przewodniczący Komisji powiedział, że subwencja nie jest dla szkoły tylko dla organu prowadzącego, a podział subwencji jest w gestii zarządu powiatu i rady powiatu.

Pani radna Joanna Arndt powiedział, że są szkoły, które mają więcej i muszą dokładać do innych.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że dokładaliście Państwo do naszego obiektu i tłumaczyłam Państwu dlaczego tak było. Mam bardzo ładny budżet, dostałam super pierwszy budżet.

Pani radna Maria Kocon powiedziała, że nie rozumie dlaczego dzieci są w prywatnej placówce i kto się tymi dziećmi zajmuje.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że dzieci u Gewerta to są dzieci, które zamieszkują poza terenem miasta Gniezna i mają skierowanie do MOS-u i powinny być zakwaterowane w MOSIE. Z uwagi na to, że przyszły już po 1 września i ja nie miałam miejsca w internacie ale w klasie miałam miejsce. To musiałam nawiązać współpracę z placówkami niepublicznymi, które by zapewniły całodobową opiekę. To jest ośrodek, który zaczął swoją działalność w zeszłym roku, finansowany jest od stycznia zgodnie z przepisami. Żeby założyć placówkę wychowawczą musiał przejść całą procedurę uzyskania zgody sanpeidu i Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Uzyskał zgodę i starostwo zobowiązane jest płacić pieniądze na każdego wychowanka, który tam się znajduje.

Pani radna Maria Kocoń zapytała w jakim wieku są dzieci, które znajdują się w zespole.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że od 10 do 21 roku życia.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński odpowiedział, że tak samo jest u sióstr to jest ten sam typ ośrodka u sióstr.

Pani radna Maria Kocoń zapytała jakie jest zapotrzebowanie. Na jaką ilość wychowanków? 80?

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że 80 to jest nasze marzenie- rozbudowa kondygnacji ośrodka.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że odmawia dyrektorom szkół z Gniezna w ciągu roku szkolnego, ponieważ nie ma miejsca. Jak pojawia się uczeń

ze Żnina czy Wągrowca- nie ma rejonizacji- ja muszę go przyjąć. Mam dokumentację- P. Starosta go skierował i go przyjmuje.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał dlaczego nie korzystamy z internatu na ul. Powstańców? Pamiętam, że tam zostały przekazane środki finansowe na remonty.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że były prowadzone analizy. Zastanawiamy się teraz czy np. w ośrodku przy Żwirki i Wigury- tam mamy trzy kondygnacje.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że trzecia kondygnacja na Żwirki jest na poddaszu i za poprzedniego dyrektora mieliśmy sugestię, że może by wykorzystać bazę internatu, która nie była wykorzystana na noclegi dla niepełnosprawnych uczniów. Dzisiaj gminy dowożą niepełnosprawnych do ośrodków i nie było zainteresowania, żeby dzieci niepełnosprawne były w internacie. W pewnym momencie nasze drogi się rozeszły, ponieważ poprzedni dyrektor obawiał się, że dzieci będą się spotykać i nie zgodziła się.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że budynek częściowo stoi pusty.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński odpowiedział, że jest obłożenie. Nie możemy łączyć.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że budynek można bardzo łatwo podzielić.

Przewodniczący Komisji powiedział, że proponuje, żeby Pan Dyrektor Kaszyński rozeznał się w temacie i przedstawił informacje radym na następnej komisji.

Pan radny Leszek Figaj zapytał jak wyglądają zamówienia publiczne w szkołach, czy kwota wolna te 20.000 złotych to jest dla jednej placówki czy dla wszystkich szkół?

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że ta kwota wolna jest dla wszystkich szkół.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że to nie jest zwykłe przeliczenie na szkołę. Dyrektorzy dają nam swój plan, my wpisujemy ten plan to jest taka duża płachta. Każda szkoła ma swój. Od góry do dołu poza tymi, które robimy wspólnie nie ma grupy, gdzie byłaby powyżej tej kwoty. Dyrektorzy mają małe budżety.

Pan radny Leszek Figaj zapytał jak długo trwa zamówienie przy skróconej procedurze.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że to zależy od dyrektora szkoły.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że to jest nieprawda. Ile trwało ostatnio zamówienie do szkół artykułów papierniczych?

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że mówimy tutaj o uproszczonej procedurze.

Pani radna Joanna Arndt zwróciła uwagę, że jeżeli jeden dyrektor kupi np. mydło za 15.000 złotych to dla reszty zostanie tylko 5.000 złotych?

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że mówimy tutaj o uproszczonej procedurze. Środki czystości są w uproszczonej procedurze.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że dobrze, to zamówią coś w uproszczonej procedurze to jeden dyrektor zamówi coś na 15.000 złotych w styczniu to do końca roku pozostaje tylko 5.000 złotych na pozostałe 14 placówek? Chodziło o to, że wyjdzie nagle jakaś sytuacja i co wtedy?

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że dyrektorzy mogą sami podejmować decyzje, zawsze może być taka sytuacja, że w trakcie roku dyrektor przerzuca sobie z innego zakupu albo dostanie pieniądze i w tym momencie będzie procedura 30.000 złotych i to przechodzi na nas. Mówiliśmy, że raz w miesiącu robimy spotkanie i raz

w miesiącu robimy zmianę planu zamówień i może być taka sytuacja, że dyrektor dostanie dodatkowe pieniądze.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że co jak nie dostanie pieniędzy i wykorzysta z tej puli 20.000 złotych 15.000 złotych czyli na pozostałe placówki zostaje do końca roku 5.000 złotych.

Pani Dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że to nie ma znaczenia, mówimy o tym, że dyrektor dostaje dodatkowe pieniądze i stwierdzi, że te pieniądze będzie wydawać na daną grupę rodzajową a w tej grupie rodzajowej jest obecnie 14.000 złotych. A Pani Dyrektor dostanie 10.000 złotych czyli przekroczy te 20.000 złotych i w tym momencie wszystkie procedury przechodzą na nas.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że ważne jest, żeby placówka w której dzisiaj się znajdujemy miała dostęp do bazy noclegowej i sportowo-rekreacyjnej. Chodzi też o to, żeby pieniądze nie były dla osób z zewnątrz tylko tutaj. Mamy Powstańców, Trzemaszno, dom dziecka, który nie jest czynny. Być może z tego możemy skorzystać. Doprowadźmy do tego, żeby dzieci zostały w naszej bazie.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jest to temat, który trzeba przypilnować, jak nie w tym to w przyszłym roku.

Ad. 3 Sprawozdanie z działalności Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Gnieźnieńskiego za rok 2021.

Przewodniczący Komisji przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji. Nikt z radnych nie wniósł żadnych zmian do sprawozdania.

Ad. 4 Sprawy bieżące będące w kompetencji Komisji, w tym opiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu Gnieźnieńskiego.

W związku z brakiem uchwał do zaopiniowania przez Komisję Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego punktu.

Ad. 5 Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że w ośrodku przy ul. Powstańców urządzenie TOMATIS nie działa i nie ma możliwości prowadzenia zajęć. Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zgłosił wniosek do zarządu powiatu o przekazaniu kwoty 60.000 złotych do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 w Gnieźnie na zakup TOMATISA.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek do Zarządu Powiatu w sprawie przekazania kwoty 60.000 złotych do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 w Gnieźnie na zakup TOMATISA.

W głosowaniu udział wzięło 7 radnych, w tym:

„ZA” głosowało 7 radnych

„PRZECIW” głosowało 0 radnych

„WSTRZYMAŁO SIĘ” głosowało 0 radnych.

Wniosek został przyjęty.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że obłożenie w Specjalnym Ośrodku Szkolno- Wychowawczym Nr 2 jest w 100 %. Są 32 osoby w ośrodku w internacie, jest całkowicie wypełniony. Proszę pamiętać o specyfice orzeczenia.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy cały budynek jest wypełniony, internat kiedyś był większy.

Pani radna Natasza Szalaty zapytała czy wszystkie piętra są wypełnione?

Pani radna Maria Kocoń zaproponowała, żeby się przejechać i zobaczyć jak wygląda sytuacja w ośrodku.

Przewodniczący Komisji powiedział, że trzeba zweryfikować informacje. Radni mogą się umówić z dyrektorem i zobaczyć.

Pani radna Maria Kocoń powiedziała, że żaden dyrektor w swojej placówce nie będzie chciał mieć połączenia z inną placówką.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że należy zrobić wizję lokalną.

Pan Dyrektor Łukasz Kaszyński powiedział, że wizja lokalna się odbyła i zarzucaliśmy jest ogromny budynek jest deficyt sal. Dyrektor adoptował nawet pomieszczenia z pralni, żeby stworzyć sale.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że są tam dwie osobne części budynku, jest problem i spróbujemy znaleźć rozwiązanie.

Pan radny Robert Andrzejewski zwracając się do Pani Dyrektor Lidii Boguszyńskiej powiedział, że przykładowo mamy koniec roku, zakupy z wolnej ręki. Jest grudzień i jest kolejna rocznica powstania i wypada złożyć kwiaty albo złamała się szypa do odśnieżania śniegu, a śnieg właśnie spadł.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że odpowie jak było do tej pory i jak jest teraz. Nam bardzo zależało, żeby dać dyrektorom pewną pulę pieniędzy tak jak robi to Gmina Gniezno, która też ma CUW. I Gmina Gniezno daje swoim dyrektorom placówek do 10.000 złotych w skali miesiąca na zakupy z wolnej ręki. Oczywiście obowiązują nas prawo zamówień publicznych i dyrektorzy szukają ofert, gdzie są tańsze. U nas był taki problem, że my musieliśmy o wszystko wnioskować do CUW-u. Jeżeli się nie znalazłam w mojej grupie zamówień, nie kupowaliśmy, bo zanim ja dostałam odpowiedź z CUW-u to już było po uroczystości. Za zgodą rady rodziców kupowaliśmy kwiaty. Od lutego jest lepiej dlatego, że faktycznie mamy takie grupy zamówień, że ja już nie wnioskuję do CUW-u, pisze do pracownika od zamówień publicznych informacje, że posiadam taki i taki budżet i uruchamiam uproszczoną

procedurę ze względu na awarię w placówce. Wydałam tyle i tyle ale wcześniej muszę zaplanować.

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że jak można zaplanować awarię.

Pan radny Robert Andrzejewski zapytał czy szuka Pani tańszej oferty.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że w przypadku awarii nie szuka, gdzie jest tańsza oferta tylko jedzie i wykonuje usługę. My dajemy do CUW-u katalog naszych potrzeb. Robimy to raz do roku w grudniu. Co miesiąc może się nowa potrzeba urodzić i do końca pierwszego tygodnia miesiąca mamy prawo poprzesuwać tworząc nowy katalog. Problem jest taki, że od nas się wymaga. Problem tkwi po stronie CUW-u jeżeli chodzi o realizację naszego wniosku. Przykładowo do 12 lutego Pani dyrektor poprosiła, żebyśmy złożyli zapotrzebowanie na środki czystości, ponieważ jest to duża grupa zamówieniowa. I poproszono nas, żebyśmy zamówienia jeżeli chodzi o środki czystości robili raz na kwartał. Do 12 lutego mieliśmy zrobić zapotrzebowanie na trzy miesiące. Dzisiaj mamy 21 marca, nie mamy decyzji CUW-u, nie mam wybranego kontrahenta, nie mam czym sprzątać. My nie pracowaliśmy zdalnie, jesteśmy jedyną placówką pracującą 7 dni w tygodniu. Dzisiaj opiekun nocny kupił płyn do naczyń do dzieci do internatu. Ja nie mam czym sprzątać, a mam pieniądze.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zapytał czyj to jest plan zamówień.

Pani dyrektor odpowiedziała, że mój i całego CUW-u.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że to jest plan CUW-u. Nie rozumiem po co sobie robicie biurokrację. Trzeba było dać dyrektorom pieniądze.

Pani radna Joanna Arndt zapytała dlaczego dyrektorzy nie mogli dostać do ręki tych pieniędzy?

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zapytał czy ma Pani regulamin zamówień publicznych w szkole?

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska odpowiedziała, że regulamin otrzymała z CUW-u.

Przewodniczący Komisji powiedział, że skoro CUW-u to niech CUW sobie swoje rzeczy kupuje. Szkoła powinna mieć swój regulamin zamówień publicznych na podstawie którego dokonuje zakupu, a rozlicza CUW. W kwietniu podczas Komisji będziemy mieli temat związany z działalnością CUW-u i będziemy na ten temat rozmawiać, proszę się przygotować do tego. Do jakiej kwoty jest zakup z wolnej ręki?

Pani radna Joanna Arndt powiedziała, że o tych zakupach mówimy już od dwóch lat. Dwa lata minęły i nic się nie zmieniło.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała: „propozycja dyrektorów szkół była omawiana na zarządzie. Zarząd podjął decyzję, że zamówienia publiczne zostają. Jedyne co robimy to robimy te poszczególne grupy. Dostosowaliśmy się do tego, rozmawiałam z dyrektorami. Wypracowaliśmy coś, czekamy jak to będzie wyglądało. Jest marzec, drugi raz dopiero to robiliśmy. Być może ten sposób znowu będzie zły i wtedy jakoś to będzie na zarządzie i zarząd stwierdzi, że zabiera CUW-owi zamówienia publiczne. Ja nie mam decyzji. Ja nie mogę podjąć decyzji, ja nie chcę tego co mam wpisane”.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że nikt nie ma uwag co do zamówień publicznych. Duże zakupy powinny być sensowne, ponieważ przy dużych zakupach cena jednostkowa powinna być niższa. Mogą być problemy, ponieważ postępowanie trzeba unieważnić, każdy może się potknąć i może być obsuwa w czasie. Jest marzec- nie macie czym myć. Jak sanepid przyjdzie to koniec. Pan Przewodniczący Komisji zapytał jaka jest wolna kwota zakupu nie CUW-u tylko jednostki.

Pani Dyrektor Renata Rasińska odpowiedziała, że nie ma takiej kwoty. Dyrektor może tak jak zaplanował sobie na jakąkolwiek grupę.

Pani radna Natasza Szalaty i Pani radna Joanna Arndt zwróciły uwagę, że są pewne zakupy, których dyrektor nie może zaplanować.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że jak dyrektor nie może mieć pewnej puli pieniędzy np. 5.000 zł na nagłe zakupy.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że np. dyrektor zaplanował zakup części zamiennych do kosiarki 1.138 zł i ma prawo je wydać.

Pan radny Marcin Makohoński powiedział, że poraz kolejny podczas Komisji atakujemy Panią Dyrektor Renatę Rasińską za coś za co Pani dyrektor nie odpowiada. Był starosta trzeba było do Pana Starosty się zwrócić i kierować pewne wątpliwości w jaki sposób CUW funkcjonuje i to jest jedyny adresat. Zarząd i Pan Przewodniczący. To jest temat, który powinien przejść przez Zarząd. My dzisiaj możemy nakrzyczeć na Panią dyrektor i tak się nic nie zmieni.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że Pan radny ma rację i decyzja jest po stronie zarządu. Zawsze mówiłem, że zamówienia publiczne powinny być zabrane z CUW-u i tylko faktury powinny być rozliczane w CUW-ie.

Pan radny Marcin Makohoński powiedział, że mamy w starostwie specjalistów od zamówień publicznych i inwestycji. Gdzie na Komisji Rewizyjnej wskazaliśmy, że nie działa to dobrze.

Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki powiedział, że nie trzeba mieć do tego specjalistów. Szkoła ma regulamin ustawa prawo zamówień publicznych mówi jedno. Regulamin trzeba mieć powyżej 130.000 złotych netto. Do tej kwoty nie musi być regulaminu. Oczywiście w zakładach stosuje się regulaminy np. do kwoty 20.000 zł jest zakup z wolnej ręki, jeżeli mam kwotę powyżej 20.000 złotych robię zapytanie ofertowe do trzech i porównuje. Jest to regulamin zamówień publicznych każdej jednostki, a nie CUW-u. CUW jest innym podmiotem. Cały czas to mówię ale nikt nie chce słuchać, że we wielu CUW-ach zamówienia publiczne

zostały im zabrane. Proszę się przygotować na kwiecień i wszystkie tematy związane z CUW-em i ja poproszę, żeby był Pan Starosta- osoba decyzyjna.

Pani radna Natasza Szalaty powiedziała, że mieliśmy komisję na sali sesyjnej podczas której omawialiśmy dokument CUW-u i tam wszystko zostało przez nas powiedziane.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że zmiany nastąpiły.

Pani Dyrektor Renata Rasińska powiedziała, że mamy coś takiego jak punkt 9 odstąpienia od regulaminu, gdzie mamy usuwanie awarii nie mające pokrycia i wymagające natychmiastowej realizacji zamówienia.

Pan radny Robert Andrzejewski powiedział, że 20.000 złotych odstępstwa na 15 placówek to jest za mała kwota licząc na każdą. Szybko można przekroczyć limit w grupie wydatków.

Pani Dyrektor Lidia Boguszyńska powiedziała, że pojawi się problem w zamówieniach publicznych, ponieważ nam nie warto brać udziału w projektach zewnętrznych, ponieważ jeżeli otrzymam duże środki na te grupy zamówień to od razu przekroczę limit i inni dyrektorzy nie będą mogli już nic zrobić.

Ad. 6 Zamknięcie posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

W związku z wyczerpaniem planu posiedzenia Komisji Oświaty Kultury i Sportu Przewodniczący Komisji Pan Marian Pokładecki zamknął posiedzenie Komisji o godz. 14:40.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji
Oświaty Kultury i Sportu
Pan Marian Pokładecki

Protokolant:
Agnieszka Antczak

Gnieszno, 21 marca 2022 r.